

KARTKA Z LITURGII

Św. Stanisław Kostka Nr 3/2012 (61)

Sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek. Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy: sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości życie nieskalane
(Mdr 4, 7-9)

Jezus spojrzal z miłością...

W tym numerze Kartki z liturgii, gdy ilustracją do Ewangelii i życia w przyjaźni z Panem Jezusem w Eucharystii i słowie Bożym jest święty Stanisław Kostka, przychodzi mi na myśl właśnie te słowa: „Jezus spojrzal z miłością” na niego, na nią – czy to był młodzieniec pełen ideałów, czy kobieta pełna grzechów, spogląda z miłością na każdego, bo On jest Miłością. Uczestnicząc w liturgii, która jest spotkaniem z Bogiem żywym, z Bogiem obecnym, my pełniący różne posługi i zadania w Kościele, uczymy się żyć i coraz bardziej stajemy się obecni. W świecie, z którego przychodzimy na liturgię i z liturgii, z której jesteśmy posłanie do codzienności, gdzie jest tak wiele pogoni i tak wiele samotności, chcemy odkrywać Boga. Tego, o którym między innymi przypomina nam wieczna lampka przed Najświętszym Sakramentem Bożej Miłości, przed Bogiem, który jest wciąż obecny we wszystkich tabernakulach świata. Kolejnym znakiem obecności Boga i obecności tych, którzy odkryli, że Bóg jest, są relikwie (czy to z części ciała, czy rzeczy osobistych) świętego. Dlatego w tym roku w czasie pieszej pielgrzymki diecezji zielonogórsko – gorzowskiej na Jasną Górę w Gostyniu, a następnie w Dankowie pątnicy oddali szacunek relikwiom i wielbili Boga przez uczczenie relikwii św. Stanisława Kostki. Relikwie te na co dzień są obecne w kościele św. Stanisława Kostki w Sulechowie, gdzie proboszczem jest ks. kan. Henryk Wojnar. Co po nas zostanie? Co będzie obecne po naszej służbie? Relikwie miłości i serdeczności, czy czarna dziura żalu i narzekania? Zapraszam - zapytaj księdza opiekuna w swojej parafii czy są (jeśli tak, to czyje) relikwie świętych?

Św. Stanisław Kostka (18.09)

Święci to nie ludzie żyjący poza naszą planetą, niedoświadczający pokus życia młodzieżowego. Święci nie urodzili się od razu świętymi, ale nimi się stali.

Kim był święty Stanisław Kostka? Poniżej znajduje się jego krótka biografia. Przeczytaj, jak wyglądało życie Stanisława w różnych okresach jego życia, a zobaczysz, że i ty możesz stać się świętym.

Święty Stanisław Kostka urodził się w 1550 roku, czyli ponad 450 lat temu. Został ochrzczony w Przasnyszu i wzrastał w bardzo religijnej rodzinie. Miał trzech braci i jedną siostrę. Uczęszczał do gimnazjum prowadzonego przez Ojców Jezuitów. Początkowo nauka sprawiała mu ogromne trudności, jednak dzięki swojej sumiennoci i pracy, pod koniec gimnazjum należał do najlepszych uczniów. Większość swojego wolnego czasu spędzał na modlitwie. Trudno było to zrozumieć kolegom Stanisława, dlatego był przez nich wyśmiewany i odrzucony. Jego pobożność uznawali za coś nienormalnego. Próbował pokazać kolegom, że jest „normalny”, dlatego pobierał lekcje tańca, co było w tamtych czasach bardzo modne. Jednak nie mógł się w tym odnaleźć. Popadł w ciężką chorobę, jednak nie umarł, a dostał cudu. Ukazała mu się Matka Boża z Dzieciątkiem Jezus, które włożyła mu w wyciągnięte ręce, tym samym wskazując mu cel życia. Miał poświęcić się życiu duchowemu. Był to czas odczytania powołania, co dziś jest dla nas młodych ludzi, ogromnym zadaniem. Po długiej pielgrzymce wstąpił do Jezuitów. Umierając niedługo po tym, mówił, że widzi orszak świętych z Matką Bożą zstępujących po niego. Jest patronem studentów, alumnów, polskiej młodzieży, ministrantów a także Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM).



Jakiego stroju najczęściej używają ministranci podczas liturgii?

Podstawową szatą liturgiczną wszystkich usługujących jest alba (OWMR 336), a najczęściej używaną przez ministranta jest **komża**. Można stwierdzić, że szata ta jest skróconą wersją alby. Do IX wieku służyła głównie, jako strój chórowy podczas odmawiania liturgii godzin. Charakterystyczna dla komży jest biel symbolizująca czystość, chrzest, zmartwychwstanie. Rolą komży jest przede wszystkim nieustanne uświadamianie, że ministrant powinien wyróżniać się czystością serca, oraz dbaniem o życie bez grzechu.



Procesja wejścia podczas liturgii pontyfikalnej

W sprawowaniu Mszy pod przewodnictwem biskupa w sposób szczególny ukazuje się jedność Kościoła partykularnego, stąd naturalną wydaje się chęć uczestniczenia w niej przez wielu wiernych. Św. Stanisław Kostka na pieszo pielgrzymował z Wiednia do Rzymu. I nasze życie jest pielgrzymką do Pana Boga, co w sposób bardzo wymowny symbolizuje procesja wejścia. **Na początku procesji wejścia** idzie ministrant z dymiącą kadzielnicą (turyferariusz). Fakultatywnie obok niego może iść osoba posługująca przy „łódce” (nawikulariusz). Za nimi do ołtarza udają się dwaj ministranci ze świecami (lucyferariusze bądź ceroferariusze), pomiędzy którymi idzie usługujący niosący krzyż (krucyferariusz). Później w dalszej kolejności do ołtarza zmierzają ministranci, a wśród nich ministranci ołtarza, lektorzy, psalmista i inni usługujący. Bezpośrednio przed koncelebransami idzie usługujący, który niesie Ewangeliarz: jest nim diakon lub gdy nie ma diakona, Ewangeliarz może nieść lektor. Po prezbiterach koncelebrujących idzie biskup wraz z dwoma diakonami, którzy mu asystują. Za nimi idą ministranci mitry i pastorału, a na samym końcu posługujący przy księdze i mikrofonie oraz ceremoniarz. Po dojściu do ołtarza ministranci kadziła, ministranci światła oraz krzyża, a także niosący Ewangeliarz wykonują skłon głowy. Pozostali, jeśli w prezbiterium znajduje się tabernakulum z Najświętszym Sakramentem przyklękają, a jeśli nie ma, czynią pokłon do ołtarza. Biskup przed przyklęnięciem bądź przed pokłonem oddaje insygnia.

Schemat procesji wejścia



Koło liturgiczne
Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu
Opiekun: ks. dr Zbigniew Kobus
www.paradysus.pl

Diecezjalna Diakonia Liturgiczna
Diecezji Zielonogórsko – Gorzowskiej
Opiekun: ks. Tomasz Sałatka
www.ddl.org.pl



E-mail: redakcjakartka@o2.pl Redakcja: ks. Andrzej Hładki, kl. Adam Czeponis, kl. Damian Wierzbicki, kl. Bartosz Warwarko, Paweł Wołyński